

# Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

**Msze św.** dzień powszedni: 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>

niedziela: 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup> i 19<sup>45</sup>

**Spowiedź św.** na każdej Mszy św.

**Kancelaria:** od wtorku do piątku w godz. 9<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup>

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

V niedziela zwykła

5 lutego 2023

## LITURGIA SŁOWA

Iz 58, 7-10; Ps 112; 1 Kor 2, 1-5; Mt 5, 13-16

Ref. psalmu: **Wschodzi w ciemnościach  
jak światło dla prawych.**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się



ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

.....

## ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

### NA XXXI ŚWIATOWY

### DZIEŃ CHOREGO 11 lutego 2023 r.

*Miej o nim staranie*

**Wspótczucie jako synodalna realizacja uzdrowienia**

**Drodzy bracia i siostry!**

Choroba jest częścią naszego ludzkiego doświadczenia. Może jednak stać się czymś nieludzkim, jeśli jest przeżywana w izolacji i opuszczeniu, jeśli nie towarzyszy jej troska i współczucie. Gdy podążamy naprzód wspólnie, czymś nor-

malnym jest to, że ktoś może poczuć się źle, że będzie musiał się zatrzymać z powodu zmęczenia lub jakiegoś zdarzenia po drodze. To właśnie wówczas, w tych chwi-

Wyobrażę sobie Jezusa pośród swoich uczniów. Spróbuję odnaleźć w ich gronie swoje miejsce. Jestem pośród nich. Zobaczę ich twarze, ich wzrok skupiony na Jezusie. Chcą usłyszeć to, co teraz powie do nich Mistrz. Powierza im życiowe zadanie.

„Wy jesteście solą dla ziemi”. Mam być jak sól, która nadaje smak i zachowuje świeżość. Co mogę powiedzieć o mojej osobowości i o mojej tożsamości powołania? Czy potrafię opowiadać się zdecydowanie za wartościami powołaniowymi, które obrałem? Czy nie tracę smaku powołania przez uleganie kompromisom, przeciętności? Czy moje świadectwo życia wprowadza smak i świeżość w rodzinie, we wspólnocie, w której żyję?

„Wy jesteście światłem świata”. Czy mogę powiedzieć, że moje życie jest czytelnym świadectwem przynależności do Jezusa? Czy moja wiara i jej codzienne przeżywanie jest jak światło, które pomaga „wszystkim, którzy są w domu”? Co jest moim korcem, który najczęściej ukrywa lub gasi we mnie światło i ciepło obecności Jezusa? Powiem o tym Jezusowi. Poproszę Jezusa o łaskę wytrwałości, abym nigdy nie utracił smaku i światła mojego powołania. Wzbudzę w sobie także pragnienie prostoty i przejrzystości życia, abym miał odwagę być dobrym, zwłaszcza tam gdzie inni dobro wyśmiewają.

W końcowej modlitwie powierzę Jezusowi tych wszystkich, do których codziennie mnie posyła, począwszy od najbliższych. W modlitwie serca oddam Jezusowi każde moje spotkanie z drugim człowiekiem. Będę powtarzał: „Uczyń mnie żywą Ewangelią!”.

Krzysztof Wons SDS

lach, widać, jak idziemy: czy jest to rzeczywiście *podążanie razem*, czy też idziemy tą samą drogą, ale każdy na własną rękę, dbając o swoje interesy i pozwalając, aby inni „dali sobie radę”. Dlatego w ten XXXI Światowy Dzień Chorego, w trakcie trwającego procesu synodalnego, zapraszam was do refleksji nad tym, że właśnie poprzez doświadczenie słabości i choroby możemy nauczyć się podążać razem zgodnie ze stylem Boga, który jest bliskością, współczuciem i czułością.

W Księdze Proroka Ezechiela, w wielkiej wyroczni, która stanowi jeden z głównych punktów całego Objawienia, Pan mówi w następujący sposób: „Ja sam będę pastwem moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko – wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleconą opatrzę, chorą umocnię, [...] będę pastwem sprawiedliwie” (34, 15-16). Doświadczenie zagubienia, choroby i słabości stanowi oczywiście część naszej drogi: nie wykluczają nas z Ludu Bożego, przeciwnie, wprowadzają nas w centrum uwagi Pana, który jest Ojcem i nie chce stracić po drodze nawet jednego ze swoich dzieci. Chodzi więc o to, by uczyć się od Niego, aby naprawdę być wspólnotą, która podąża razem, zdolną do tego, by nie dać się zarazić kulturą odrzucenia.

Jak wiecie, encyklika *Fratelli tutti* proponuje zaktualizowane odczytanie przypowieści o dobrym Samarytaninie. Wybrałem ją jako element kluczowy, jako punkt zwrotny, aby móc wyjść z „cienia zamkniętego świata” i „myśleć o stwarzaniu świata otwartego” (por. nr 56). Istnieje bowiem głębokie powiązanie między tą przypowieścią Jezusa a wieloma sposobami, jakimi neguje się dzisiaj braterstwo. W szczególności fakt, że osoba pobita i okradziona zo-

staje *porzucona* przy drodze, ukazuje stan, w którym pozostawiono zbyt wielu naszych braci i siostr w chwili, gdy najbardziej potrzebują pomocy. Nie jest łatwo odróżnić, które ataki na życie i jego godność wynikają z przyczyn naturalnych, a które są spowodowane niesprawiedliwością i przemocą. Istotnie, poziom nierówności i dominacja interesów wąskiego grona osób dotyka obecnie każdego środowiska ludzkiego w takim stopniu, że trudno uznać jakiegokolwiek doświadczenie za „naturalne”. Wszelkie cierpienie odbywa się w „kulturze” i pośród jej sprzeczności.

Ważne jest tu jednak rozpoznanie stanu samotności, opuszczenia. Chodzi o okrucieństwo, które można przewyciężyć wcześniej niż jakiegokolwiek inną niesprawiedliwość, ponieważ – jak opowiada przypowieść – do jego wyeliminowania wystarczy chwila uwagi, wewnętrzny ruch współczucia. Dwóch przechodniów, uważanych za osoby religijne, widzi rannego i nie zatrzymuje się. Jednak trzeci, Samarytanin, będący obiektem pogardy, jest poruszony współczuciem i zajmuje się tym nieznanym przy drodze, traktując go jak brata. Czyniąc to, nawet o tym nie myśląc, zmienia stan rzeczy, stwarza świat bardziej braterski.

Bracia, siostry, nigdy nie jesteśmy gotowi na chorobę. A często nawet do przyznawania się, że jesteśmy coraz starsi. Boimy się bezbronności, a wszechobecna kultura rynkowa popycha nas do tego, by jej zaprzeczać. Dla kruchości nie ma miejsca. A zło, wdzierając się w nasze życie i atakując nas, powala nas nieprzytomnych na ziemię. Może się więc zdarzyć, że inni nas opuszczą, albo że wydaje nam się, iż musimy ich porzucić, aby nie czuć wobec nich ciężaru. Tak zaczyna się samotność

## KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

**1637** W małżeństwach, gdzie występuje różnica religii, strona katolicka ma szczególne zadanie: „Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez »brata«” (1 Kor 7,14). Wielką radością dla współmałżonka chrześcijańskiego i dla Kościoła jest, jeśli to „uświęcenie” doprowadzi w sposób wolny do nawrócenia drugiej strony na wiarę chrześcijańską. Szczera miłość małżeńska, pokorna i cierpliwa praktyka cnót rodzinnych oraz wytrwała modlitwa mogą przygotować niewierzącego współmałżonka do przyjęcia łaski nawrócenia.

**1638** „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł z natury swej wieczysty i wyłączny. W małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto przez *specjalny sakrament* wzmocnieni i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i godności”.

**1639** Zgoda, przez którą małżonkowie oddają się sobie i przyjmują wzajemnie, zostaje przypieczętowana przez samego Boga. Z ich przymierza „powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa”. Przymierze małżonków zostaje włączone w przymierze Boga z ludźmi: „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą”.

i zatruwa nas gorzkie poczucie niesprawiedliwości, dla której nawet Niebo zdaje się zamykać. Rzeczywiście, trudno nam trwać w poko-

ju z Bogiem, gdy niszczy się nasze relacje z innymi i z samymi sobą. Dlatego tak ważne jest, także w odniesieniu do choroby, aby cały Kościół skonfrontował się z ewangelicznym przykładem dobrego Samarytanina, aby stać się wartościowym „szpitalem polowym”: jego misja bowiem, zwłaszcza w okolicznościach historycznych, które przeżywamy, wyraża się w sprawowaniu opieki. Wszyscy jesteśmy delikatni i wrażliwi; wszyscy potrzebujemy tej współczującej uwagi, która potrafi się zatrzymać, zbliżyć, uzdrowić i podnieść. Sytuacja, w jakiej znajdują się chorzy jest więc apelem, który przerywa obojętność i spowalnia krok tych, którzy idą naprzód, jakby nie mieli siostr i braci.

Światowy Dzień Chorego nie wzywa bowiem jedynie do modlitwy i bliskości z cierpiącymi; ma również na celu uwrażliwienie Ludu Bożego, instytucji służby zdrowia i społeczeństwa obywatelskiego na nowy sposób wspólnego podążania naprzód. Przytoczone na początku proroctwo Ezechiela zawiera bardzo surowy osąd priorytetów tych, którzy sprawują nad ludźmi władzę ekonomiczną, kulturalną i wykonawczą: „Nakarmiliście się mlekiem, odzialisście się wełną, zabiliscie tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałeczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem ob-

chodziliście się z nimi” (34, 3-4). Słowo Boże jest zawsze oświecające i aktualne. Nie tylko w oskarżeniu, ale także w tym, co proponuje. Zakończenie przypowieści o dobrym Samarytaninie sugeruje nam bowiem, w jaki sposób realizowanie braterstwa, zapoczątkowane przez spotkanie twarzą w twarz, może być poszerzone na zorganizowaną opiekę. Gospoda, karczmarz, pieniądze, obietnica wzajemnego informowania się o stanie chorego (por. Łk 10, 34-35): to wszystko każe nam myśleć o posłudze kapłanów, pracy personelu służby zdrowia i opieki społecznej, zaangażowaniu członków rodzin i wolontariuszy, dzięki którym każdego dnia, w każdej części świata, dobro przeciwstawia się złu.

Lata pandemii zwiększyły nasze poczucie wdzięczności wobec tych, którzy każdego dnia pracują na rzecz zdrowia i badań. Ale nie wystarczy wyjść z tak wielkiej zbiorowej tragedii poprzez uhonorowanie bohaterów. Covid-19 wystawił na próbę tę wielką sieć naszych umiejętności i solidarności oraz ukazał strukturalne ograniczenia istniejących systemów opieki społecznej. Wdzięczności musi zatem towarzyszyć aktywne poszukiwanie w każdym kraju strategii i środków, aby każdy człowiek miał zagwarantowany dostęp do opieki i podstawowe prawo do zdrowia.

„Miej o nim staranie” (Łk 10, 35) – zaleca gospodarzowi Samarytanin. Jezus powtarza to także każ-

demu z nas, a na koniec napomina: „Idź, i ty czyn podobnie!”. Jak podkreśliłem we *Fratelli tutti*, „przypowieść ta ukazuje nam, przy pomocy jakich inicjatyw można odbudować wspólnotę, poczynawszy od mężczyzn i kobiet, którzy utożsamiają się z kruchością innych, którzy nie pozwalają na budowanie społeczeństwa wykluczenia, ale stają się bliźniami, podnosząc upadłych i przywracając ich społeczeństwu, aby dobro było wspólne” (n. 67). Istotnie „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Życie obojętne w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów” (n. 68).

Także 11 lutego 2023 r. patrzymy na sanktuarium w Lourdes jak na proroctwo, lekcję powierzoną Kościołowi w sercu współczesności. Liczy się nie tylko to, co działa i nie tylko ten, kto produkuje. Osoby chore znajdują się w centrum Ludu Bożego, postępując razem z nim jako proroctwo ludzkości, w której każdy jest cenny i nikogo nie wolno odrzucać.

Wstawiennictwu Maryi, Uzdrowieniu Chorych, zawieram każdego z was, którzy jesteście chorzy; was, którzy opiekujecie się nimi w rodzinie, poprzez pracę, badania naukowe i wolontariat; was, którzy angażujecie się w nawiązywanie osobowych, kościelnych i obywatelskich więzi braterstwa. Wszystkim serdecznie przekazuję moje Apostolskie Błogosławieństwo.

Papież Franciszek

## MODLITWA O UZDROWIENIE

**Boże, Ojcze, Stwórczo nieba i ziemi, przez Twą nieskończoną miłość do człowieka, proszę Ciebie o łaskę uzdrowienia dla (wymieniamy imię). Ty widzisz jego (jej) cierpienie i trudy, które musi ponosić. Pragnę prosić Ciebie, w imię Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, abyś uwolnił go(ją) od cierpienia i choroby, jeśli taka jest Twoja święta wola.**

**Dobry Ojcze, Ty wiesz, że celem naszego życia jest wieczność, a życie ziemskie jest drogą ku wiecznemu radowaniu się Tobą. Ukaż swoją wielką chwałę i przyjdź z łaską zdrowia dla (wymieniamy imię), jeśli tylko nie będzie zagrażała to jego(jej) drodze ku życiu wiecznemu z Tobą w niebie.**

Błagam Cię z pokorą, przyjdź ze swoimi darami, szczególnie z łaską zdrowia, ale nade wszystko za Twoim Synem chcę powtórzyć: „Ojcze, nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Amen.

## MODLITWA CHOREGO O CUD UZDROWIENIA

Panie Jezu, staję przed Tobą taki, jaki jestem.

Przepraszam za moje grzechy, żałuję za nie, proszę, przebac mi.

W Twoje Imię przebaczam wszystko każdemu, ktokolwiek uczynił coś przeciwko mnie.

Wyrzekam się szatana, złych duchów i ich dzieł. Oddaję się Tobie, Panie Jezu, całkowicie teraz i na wieki.

Zapraszam Cię do mojego życia, przyjmuję Cię, jako mojego Pana, Boga i Odkupiciela.

Uzdrow mnie, odmień mnie, wzmocnij na ciele, duszy i umyśle.

Przybądź, Panie Jezu, osłoń mnie Najdroższą Krwią Twoją i napełnij Swoim Duchem Świętym.

Kocham Cię, Panie Jezu. Dzięki Ci składam. Pragnę podążać za Tobą każdego dnia w moim życiu. Amen.

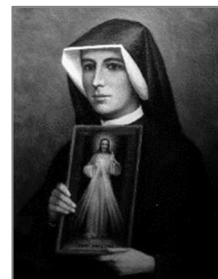
## MODLITWA ZA WSTAWIENICTWEM MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

O Matko Nieustającej Pomocy, z największą ufnością zwracam się do Ciebie, aby błagać o pomoc Twoją. Nie liczę na moje zasługi, ani na moje dobre uczynki, ale tylko na nieskończone zasługi Pana Jezusa i na Twoją niezrównaną miłość macierzyńską. Tyś patrzyła, o Matko, na rany Odkupiciela i na krew Jego wylaną na krzyżu dla naszego zbawienia. Tenże Syn Twój umierając dał nam Ciebie za Matkę. Czyż więc nie będziesz dla nas, jak głosi Twój słodki tytuł: Nieustającą Wspomożycielką? Ciebie więc o Matko Nieustającej Pomocy, przez bolesną mękę i śmierć Twego Boskiego Syna, przez niewypowiedziane cierpienia Twego Serca, o Współodkupicielko, błagam najgoręcej, abys wyprosiła mi u Syna Twego tą łaskę zdrowia dla **(wymieniamy imię osoby)**, o którą tak bardzo proszę.

Ty wiesz o Matko Przebłogosławiona, jak bardzo Jezus Odkupiciel nasz pragnie udzielać nam wszelkich owoców Odkupienia. Ty wiesz, że skarby te zostały złożone w Twoje ręce, abys je nam rozdzielała Wyjednaj mi przeto o Najłaskawsza Matko, u Serca Jezusowego łaskę zdrowia, o którą pokornie proszę, a ja z radości wychwalać będę Twoje miłosierdzie przez całą wieczność. Amen.

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

Wszystko się zaczyna z miłosierdzia Twego i na miłosierdziu Twoim się kończy... Wszelka łaska wypływa z miłosierdzia i ostatnia godzina pełna jest miłosierdzia dla nas. Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej; choćby grzechy jego były jak noc czarna, miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski miłosierdzia Bożego, a resztę już Bóg dopełni (Dz. 1507).



## OGŁOSZENIA

- ✓ Dziękujemy za ofiary złożone **na remont** naszego kościoła.
- ✓ Dzisiaj zapraszamy na **Adorację Najświętszego Sakramentu** o godz. **18:00**.
- ✓ Podczas kolędy, **spowiedź święta** w tygodniu, od poniedziałku do piątku, odbywa się **piętnaście minut przed** Mszą św. wieczorną.
- ✓ Spotkanie **Koła Żywego Różańca** – w tę niedzielę po Mszy św. o godz. **8:30** w Kaplicy Matki Bożej. Zaś spotkanie **Róż Różańcowych Rodziców** – po Mszy św. o godz. **11:30** w dolnym kościele.
- ✓ Od dziś w zakrystii można składać ofiary za pomocą kart bankowych.
- ✓ **Wspomnienia liturgiczne**: - poniedziałek – wsp. **św. męczenników Pawła Miki i Współbraci**; - piątek – wsp. **św. Scholastyki, dziewicy**; - sobota – wsp. **NMP z Lourdes**. Tego dnia przypada **Światowy Dzień Chorego**. Jak co roku zapraszamy na **Mszę św. o godz. 9:00**, podczas której będzie możliwość przyjęcia **Sakramentu Chorych**. Prosimy o umożliwienie chorym przybycia i pomoc na miejscu.
- ✓ Wszystkim życzymy błogosławionej niedzieli.

**Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!**

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

[www.swaugustyn.pl](http://www.swaugustyn.pl)

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: [lis888@wp.pl](mailto:lis888@wp.pl)